

Ewelina Białopiotrowicz
Jerzy Kojkoł
Akademia Marynarki Wojennej

STEREOTYPY I UPRZEDZENIA W ŚRODOWISKU STUDENTÓW AKADEMII MARYNARKI WOJENNEJ

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł analizuje zjawisko wzajemnej stereotypizacji występującej w środowiskach dwóch grup studentów Akademii Marynarki Wojennej — tych, którzy studiują jako kandydaci na żołnierzy zawodowych oraz żaków cywilnych. Zostały w nim scharakteryzowane problemy związane ze stereotypami oraz uprzedzeniami, a także omówiona ich struktura i funkcje. Przeanalizowano ponadto wyniki badań własnych przeprowadzonych wśród studentów Akademii Marynarki Wojennej.

Słowa kluczowe:

stereotypy, studenci, wojsko.

WSTĘP

Charakterystyką stereotypów i uprzedzeń zajmują się przedstawiciele wielu nauk, w tym filozofii, politologii, socjologii czy psychologii społecznej. Są to bowiem typowe zjawiska społeczne, które spotyka się niemal w każdej grupie. Wśród polskich badaczy można wymienić: Zdzisława Chlewińskiego, Idę Kurcz, Mirosława Kofte, Henryka Pietrzaka oraz Bogdana Wojciszkę. Do zagranicznych należą: Theodor Nelson, Henri Tajfel, C. Neil Macrae i Eliot Aronson.

Psychologowie społeczni badają wpływ stereotypów i uprzedzeń na społeczne relacje interpersonalne. Socjologowie analizują je pod względem kulturowo-społecznym, lingwiści doszukują się związków stereotypów z językiem, jakim się posługujemy na co dzień, filozofowie poszukują istoty tych zjawisk w świecie wartości.

Od lat dwudziestych ubiegłego wieku, kiedy po raz pierwszy użyto terminu „stereotyp”, zbadano wiele obszarów tego zjawiska. Mało jednak informacji można odnaleźć na temat stereotypów panujących w wojsku. Pojawiły się dotychczas nieliczne artykuły dotyczące stereotypu kobiet-dowódców, pracowników wojska czy też ogólnie instytucji militarnych. Można powiedzieć, że zjawisko stereotypizacji w obszarze wojskowym jest mało eksplorowane.

W artykule zostanie po raz pierwszy scharakteryzowane zjawisko powstawania i funkcjonowania stereotypów oraz uprzedzeń w środowisku wojskowo-cywilnym. Badania zostały przeprowadzone wśród studentów Akademii Marynarki Wojennej, w której na co dzień zderzają się ze sobą dwie różne grupy młodych ludzi.

Intencją niniejszego artykułu jest uświadomienie istniejących w naszym środowisku stereotypów i uprzedzeń. Są one bowiem formą komunikacji, wartościowania, a tym samym mają wpływ na budowanie określonych relacji społecznych. Stąd nie bez znaczenia pozostaje pytanie o kształt i siłę tych zjawisk. Powinniśmy systematycznie je badać i zastanawiać się nad ich skutkami. Uproszczone formy postrzegania zarówno grupy społecznej, religijnej czy politycznej, jak i drugiej osoby mogą bowiem usprawiedliwić każdą naszą myśl i postępowanie. Są one między innymi konsekwencją „cywilizacyjnego pośpiechu” oraz myślenia i działania „na skróty”, tak charakterystycznych dla uproszczonej duchowości kultury masowej. Stereotypy i uprzedzenia mogą prowadzić do mimowolnej dyskryminacji oraz rozprzestrzeniania się wszelkiego rodzaju nienawiści. Wymagają one zatem nieustannej interwencji. Bierność i konformizm może tylko te zjawiska umacniać, a brak wiedzy o nich niczego nie usprawiedliwia.

Autorzy artykułu próbują odpowiedzieć na następujące pytania: Jakie stereotypy i uprzedzenia występują pomiędzy studentami cywilnymi a podchorążymi Akademii Marynarki Wojennej? Jakie cechy przypisują sobie wzajemnie studenci cywilni i wojskowi? Czy studenci mimo deklarowania, że nie posługiwali się nigdy stereotypami w stosunku do studentów drugiej grupy, przypisują im typowo stereotypowe cechy? Czy respondenci są świadomi tego, że studenci z ich środowiska w swoich opiniach o studentach drugiej grupy posługują się stereotypami? Czy długość studiowania wpływa na stereotypy i uprzedzenia studentów cywilnych w stosunku do podchorążych i na odwrót? Czy w opinii respondentów stereotypy i uprzedzenia są bezpośrednią przyczyną konfliktu pomiędzy studentami wojskowymi a cywilnymi? Czy rodzaj relacji, jaka jest pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi, wpływa na to, czy osoba badana związałaaby się z osobą z przeciwnej grupy?

STEREOTYPY I UPZEDZENIA — PRÓBA DOOKREŚLENIA W KONTEKŚCIE SPOŁECZNYM

Termin stereotyp pochodzi z języka greckiego, gdzie *stereós* oznacza stężały, twardy, a *typos* — wzorzec, odcisk. Początkowo pojęciem tym określano kopię pierwotnej formy drukarskiej, czyli przygotowany do powielania odlew składu drukarskiego¹. W 1932 roku Iwan Piotrowicz Pawłow sformułował pojęcie stereotypu dynamicznego, rozumiejąc go jako wzajemne dopasowywanie się procesów pobudzania i hamowania odpowiedzialnych za złożone sekwencje odruchów warunkowych składających się na nawyk. Jako pierwszy definicję stereotypu we współczesnym znaczeniu socjologiczno-psychologicznym sformułował socjolog Walter Lippman. Od tego czasu większość teoretyków zajmujących się problematyką społeczną, czy to w obrębie psychologii, socjologii czy filozofii, w swoich rozważaniach uwzględnia problematykę stereotypizacji.

Jedno z szerszych ujęć zaprezentował E. Aronson, opisując „stereotyp jako generalizację odnoszącą się do grupy, w ramach której identyczne charakterystyki zostają przypisane wszystkim bez wyjątku jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi”². Terminem stereotyp w węższym znaczeniu posługuje się B. Wojciszke. Definiuje on go „jako tradycyjnie rozumiany, nadmiernie uogólniony i uproszczony obraz określonej grupy społecznej, wyodrębnionej na podstawie łatwo dostrzeganej cechy (płeć, rasa, narodowość, klasa społeczna, zawód), zwykle podzielany przez większą zbiorowość ludzi”³. Hanna Hamer akceptując tak sformułowaną definicję, wyodrębnia cztery główne cechy stereotypu społecznego. Jej zdaniem stereotyp jest:

- prymitywnie uproszczony emocjonalnie (brak zróżnicowanych emocji);
- nadogólny (brak różnic między ludźmi w danej grupie, ludzie są traktowani jako masa);
- sztywny, odporny na zmiany;
- dziedziczny (jako element kultury) i podzielony społecznie.

W bardzo trafny sposób ujęła ona charakter stereotypów, pisząc że „uczymy się stereotypów, naśladować innych ludzi; wierzymy, że są prawdziwe, bo inni tak

¹ Zob. *Stereotypy i uprzedzenia*, red. Z. Chlewiński, I. Kurcz, t. 1, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 9.

² E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Alert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, przekł. A. Bezwińska i inni, Poznań 1997, s. 543.

³ B. Wojciszke, *Procesy oceniania ludzi*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1991, s. 180.

uważają; podzielamy je — bo chcemy być nagradzani za konformizm⁴. Autorka skupiła się przede wszystkim na roli relacji wewnątrzspołecznych w procesie kształtowania i utrwalania stereotypów. Jest to o tyle ważne, o ile odnosi się do konkretnych zjawisk występujących w określonych kulturach. To tam stereotypy mogą się przekształcać w uprzedzenia.

Część psychologów przypisuje stereotypom miano schematów poznawczych. Twierdzą oni, że owe szczególne schematy reprezentują ludzi z wybranej grupy. Są zorganizowaną wiedzą określającą atrybuty ludzi z danej grupy, wiedzą nazbyt ogólną, a tym samym pozorną. Przy braku związku z konkretnymi zdarzeniami, czasem, osobami i miejscem stereotypy nie są zgodne ze stanem rzeczywistym. Zdaniem Krystyny Doroszewicz takie schematy poznawcze rozumiane są także jako „stereotypy kulturowe lub też inaczej — stereotypy społeczne”⁵.

Początkowo stereotypy traktowano wyłącznie jako typowe schematy poznawcze. Później odkryto, że nie mają charakteru czysto poznawczego, ale mogą „zawierać” w sobie afekt. Jak podkreśla K. Doroszewicz — element afektywny, tj. emocje powstające na skutek doświadczeń indywidualnych, nabywanych we wczesnym etapie życia. Emocje zawarte w stereotypach dotyczą także samego związku z przedmiotem schematu⁶. Doskonale obrazują to słowa R. Kapuścińskiego: „Stereotyp — przez to, że bierze się nie z wiedzy, lecz z emocji — jest bardzo niebezpieczny. Utrudnia nam rzeczywiste dotarcie do drugiego człowieka, rzeczywiste zrozumienie jego racji — z tego względu jest takim bardzo rozpowszechnionym złem”⁷.

Stereotypy są zatem naszym uproszczonym spojrzeniem na świat, poznaniem innych „na skróty”, są związane z emocjami. I jak słusznie zauważa H. Hamer — stereotypy społeczne są sztywne i trudne do zmian, ponieważ:

- pełnią ważną funkcję;
- jesteśmy „oszczędni poznawczo”;
- gotowe formułki wiedzy trudno przeorganizować lub zakwestionować⁸.

Zdaniem H. Hamer trudno jest nam zmienić sposób patrzenia na ludzi przez pryzmat stereotypów, ponieważ posługiwanie się stereotypami stanowi jedną z cech systemu poznawczego człowieka⁹.

⁴ H. Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 2005, s. 141.

⁵ Por. K. Doroszewicz, *Co wiemy o stereotypach społecznych?*, [w:] *Wybrane problemy psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Warszawa 2004, s. 33.

⁶ Por. tamże, s. 33.

⁷ R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2004, s. 63.

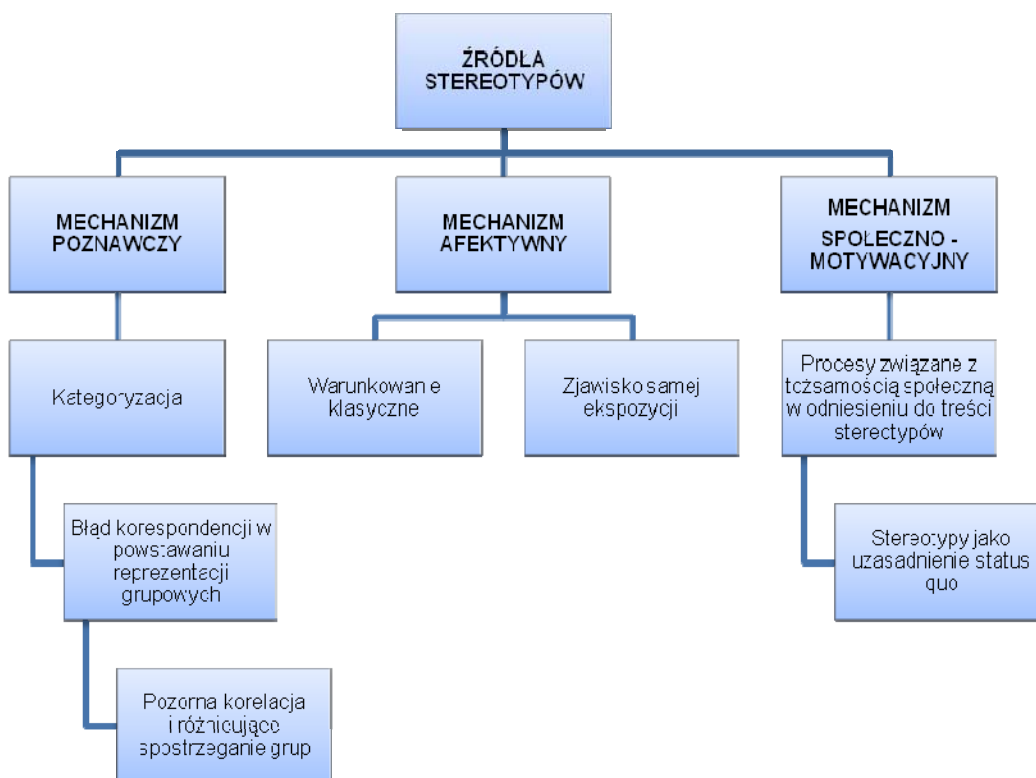
⁸ H. Hamer, wyd. cyt., s. 142.

⁹ Por. tamże, s. 141.

Przedstawione analizy pozwalają sformułować stwierdzenie, że stereotyp to, najprościej mówiąc, uogólniony schemat myślenia o danym zjawisku społecznym, grupie czy jednostce w niej funkcjonującej. Jest on zazwyczaj nadmiernie uproszczony, sprowadzający wszystko do potocznie zdefiniowanego schematu za-barwionego emocjonalnie.

Źródła stereotypów

Stereotypy determinuje wiele czynników. Mechanizmy ich powstawania mogą się ze sobą wzajemnie wiązać. Psycholog Diane M. Mackie wraz ze współpracownikami wyróżniła i opisała wszystkie te mechanizmy, a mianowicie poznawczy, afektywny, społeczno-motywacyjny oraz kulturowy.



Rys. 1. Schemat źródeł stereotypów

Źródło: opracowała E. Białopiotrowicz na podstawie poglądów D. M. Mackie.

W mechanizmie poznawczym biorą udział trzy procesy: kategoryzacja, błąd korespondencji w powstawaniu reprezentacji grupowych oraz pozorna korelacja wraz z różnicującym spostrzeganiem grup¹⁰.

Afekt, aby mógł być traktowany jako czynnik odrębny od treści czysto poznawczych stereotypów, przyjmowany jest jako reakcja emocjonalna obserwatora. Jest ona skojarzona z wytworzonymi przez niego samego przekonaniem na temat jakiejś grupy. W tym ujęciu afekt dalej zachowuje swoje silne połączenie z treściami poznawczymi, przy jednoczesnym zachowaniu swej autonomii. Mechanizmy afektywne zawierają w sobie procesy, które wyjaśniają kwestie skojarzenia afektu ze stereotypem. Tłumaczą, jak afekt staje się jego nieodłączną częścią. Zdaniem D. M. Mackie procesami tymi są warunkowanie klasyczne emocji stereotypowych oraz zjawisko samej ekspozycji w związku z emocjami stereotypowymi¹¹.

Innym ważnym mechanizmem biorącym udział w powstawaniu stereotypów jest mechanizm społeczno-motywacyjny. Warto w nim zwrócić uwagę na procesy związane z tożsamością społeczną, zarówno w odniesieniu do treści stereotypów, jak i na stereotypy jako uzasadnienie *status quo*.

Motywacja, która kieruje grupą, by postrzegała ją jako lepszą od innych, wpływa także na procesy atrybucji. Tym samym oddziałuje na cechy dyspozycyjne obcej grupy. Opisując to zjawisko, Thomas Piettigrew sformułował zasadę zwaną krańcowym błędem atrybucji. Zasadę tę zwięźle opisuje H. Hamer. Według niej grupa MY w procesie dążenia do wzmocnienia poczucia własnej wartości traktuje własną grupę jako lepszą od grupy ONI. W związku z tym przyczyn porażki, jakiej doznaje grupa MY, doszukuje się w czynnikach zewnętrznych, a sukcesów — wewnętrznych. Odwrotnie jest w przypadku oceny grupy ONI. Porażkę grupy obcej tłumaczy tym, że są gorsi, głupsi, a sukces uzasadnia łutem szczęścia¹².

Takie przekonanie prowadzi do stwierdzenia, że każdy dostaje to, na co zasługuje. Zdaniem D. M. Mackie tak usprawiedliwia się większość zdarzeń z życia. Stereotypy, które się kształtują w nas samych, mają za zadanie usprawiedliwić relacje pomiędzy rolami w grupach, a tym samym uzasadnić *status quo*¹³.

Wydaje się, że poza wymienionymi mechanizmami ważną kwestią dla powstawania stereotypów są uwarunkowania kulturowe. Do powstawania schematów w ramach mechanizmu kulturowego przyczynia się: społeczne uczenie się z treści stereotypów, konformizm i role społeczne jako treść stereotypów.

¹⁰ Zob. D. M. Mackie, D. L. Hamilton, J. Susskin, R. Rosselli, *Spoleczno-psychologiczne podstawy powstawania stereotypów*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, red. C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, Gdańsk 1999, s. 48.

¹¹ Por. tamże, s. 49–50.

¹² H. Hamer, wyd. cyt., s. 152–153.

¹³ Por. D. M. Mackie (i in.), wyd. cyt., s. 57.

Stereotypy nabywamy w procesie socjalizacji. Najczęściej już gotowe i wytworzone przez społeczeństwo są nam przekazywane w momencie dorastania. Zdaniem D. M. Mackie „uczymy się stereotypów”, przejmujemy je od społeczeństwa¹⁴. H. Pietrzak podziela tę opinię, twierdząc, że geneza stereotypów jest uwarunkowana przede wszystkim społecznie. To społeczeństwo wykształca takie mechanizmy jak stereotypizacja. Stereotypy są więc ważnym elementem społecznej integracji, wpływają na motywację ku działaniom społecznym oraz stanowią strukturę ideologii. Stereotypy tworzą niejako charakter społeczny każdego z nas¹⁵. Z. Chlewiński zauważa, że uczymy się stereotypów w społeczeństwie głównie przez przyswajanie języka, który jest „nośnikiem stereotypów”. Uczymy się ich w środowisku, w którym jego członkowie dzielą się między sobą stereotypami i uprzedzeniami¹⁶.

Stereotypy przekazywane kulturowo odzwierciedlają obowiązujące w danej kulturze normy społeczne. Przyjmowanie panujących stereotypów wiąże się jednoznacznie z ich akceptacją, czyli *k o n f o r m i z m e m*¹⁷ wobec ogólnych sposobów myślenia i zachowywania się, wobec tego, co powszechnie przyjęte za słuszne i właściwe.

Mechanizmy powstawania stereotypów oraz ich źródła są zróżnicowane. Rozwijają się one stosunkowo wcześnie, już od najmłodszych lat. Początkowo w procesie naśladownictwa, z czasem w przekazie słownym i pisanym. Bardzo ciekawym zjawiskiem jest rozwijanie się stereotypów w nas samych, nawet wobec obiektów, z którymi nie mamy bezpośredniego kontaktu. Mechanizmy powstawania stereotypów są silne i mogą zmanipulować naszą strukturę poznawczą¹⁸.

Uprzedzenia

Jeżeli przyjmiemy, że stereotyp to uproszczony obraz świata, wówczas rację ma Ambrose Bierce, definiując uprzedzenie jako wędrującą opinię „bez widomych powodów na ich poparcie”¹⁹. Jego zdaniem uprzedzenie to także postawa składająca się z trzech podstawowych elementów:

- afektywnego/emocjonalnego;
- poznawczego;
- behawioralnego.

¹⁴ Tamże, s. 54–58.

¹⁵ H. Pietrzak, *Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Rzeszów 2000, s. 45.

¹⁶ Por. Z. Chlewiński, *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna*, „Kolokwia Psychologiczne”, 1992, nr 1, s. 20.

¹⁷ Zob. E. Aronson (i in.), wyd. cyt., s. 574–575.

¹⁸ Por. K. Doroszewicz, wyd. cyt., s. 35.

¹⁹ Cyt. za: E. Aronson (i in.), wyd. cyt., s. 543.

Pierwszy element — e m o c j o n a l n y — czy też inaczej a f e k t y w n y — związany jest z typem emocji, jakie towarzyszą postawie, oraz ich nasyceniem. Drugi — p o z n a w c z y — sprowadza się do przekonań i myśli, czyli poznania człowieka, tym samym tworząc ową postawę. I ostatni — b e h a w i o r a l n y — odnosi się do działań zgodnych z reprezentującą kogoś postawą²⁰.

Upředzenie odnosi się z reguły do negatywnej postawy. I tak jak stereotypy mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne, tak dla upředzenia rezerwuje się raczej tę mniej przyjemną stronę. H. Hamer pisze jasno: „upředzenie to wroga, nieuzasadniona, nieracjonalna, silna i bardzo trwała postawa wobec grupy lub osoby, wyłącznie z powodu przynależności człowieka do danej grupy”²¹.

pozytywnych aspektów upředzeń broni E. Aronson i zwraca uwagę na to, że będąc upředzonym wobec kogoś, niekoniecznie trzeba spodziewać się po tej osobie negatywnych zachowań. Upředzenie jego zdaniem może być tylko sygnałem, że od danej osoby oczekuje się konkretnego zachowania, nie zaś upředzeniem samym w sobie²². Najprościej mówiąc, jest to przysłowiowa „czerwona lampka”, która zapala się przed każdym spotkaniem z osobą, wobec której jesteśmy upředzeni, ponieważ mamy już o niej „wytrobione zdanie”. I niekoniecznie musi to być zdanie negatywne. Wydaje się, że najprostszą definicję upředzeń proponują R. B. Cialdini i jego współpracownicy, według których upředzenie to „uogólniona postawa wobec członków danej grupy społecznej”. Poruszają oni niezwykle ważną kwestię, a mianowicie stwierdzają, że upředzenia rzadko kiedy są ujawniane, zwłaszcza w obecności obcych. Najczęściej kryją się pod postaciami argumentów, których można bronić bez świadomości ich silnego powiązania z upředzeniami²³.

B. Wojciszke podkreśla możliwość wyrastania upředzeń ze stereotypów i fakt rodzenia się dyskryminacji na bazie upředzeń. Stereotypy są zbiorem przekonań o członkach jakichś grup społecznych, upředzenia stanowią stosunek emocjonalny wobec tych osób, a dyskryminacja to konkretne zachowanie.

Powyższe pojęcia często współwystępują ze sobą, jednak nie są tożsame z powodu zbyt słabego związku między nimi²⁴. K. Doroszewicz jest podobnego zdania i twierdzi, że upředzenia mogą stanowić następstwo stereotypów w pewnych warunkach, w niektórych zaś kształtują się bez związku ze stereotypami²⁵.

²⁰ Zob. tamże, s. 542.

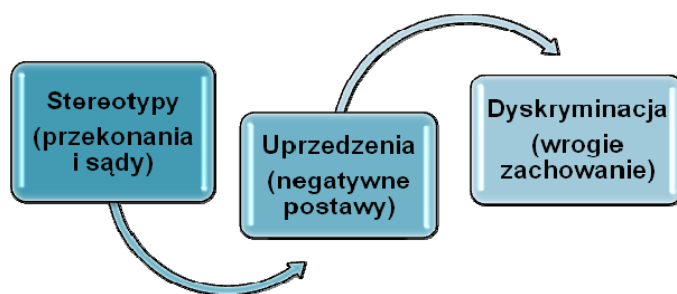
²¹ H. Hamer, wyd. cyt., s. 143.

²² Tamże, s. 543.

²³ Zob. D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, przekł. A. Nowak, O. Waśkiewicz, M. Trzebiatowska, M. Orski, Gdańsk 2002, s. 544.

²⁴ B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi, Zarys psychologii społecznej*, Scholar, Warszawa 2009, s. 68.

²⁵ K. Doroszewicz, *Czy można osłabić upředzenia?*, [w:] *Wybrane problemy...*, wyd. cyt., s. 42.



Rys. 2. Schemat drogi do dyskryminacji

Źródło: opracowała E. Białopiotrowicz na podstawie B. Wojciszke, *Procesy oceniania ludzi*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1991.

Philip Zimbardo badając zjawisko uprzedzeń, porusza wpływ społeczeństwa na tworzenie się owej postawy. Wychodzi z założenia, że uprzedzenia są przeważnie produktem ogromnego wpływu społeczeństwa na umysły młodych ludzi, niezdolnych jeszcze do samodzielnego myślenia. Ci ludzie, jego zdaniem, nie są w stanie odrzucić ogólnie przyjętych schematów narzucanych przez społeczeństwo. Później, gdy dorosną, są już tak przesiąknięci uprzedzeniami, że nie chcą i nie potrafią się ich pozbyć²⁶. K. Doroszewicz z kolei podkreśla fakt, iż cechą charakterystyczną i zaskakującą uprzedzeń jest to, że pojawiają się przed poznaniem. A więc najpierw ustosunkowujemy się emocjonalnie do kogoś lub czegoś, a dopiero potem stykamy się z tą osobą/przedmiotem²⁷.

Godząc przytoczone spostrzeżenia dotyczące uprzedzeń, Todd Nelson zaproponował uniwersalną definicję. Uprzedzenie określił jako „tendencyjną ocenę danej grupy, opartą na rzeczywistych lub wyobrażonych właściwościach jej członków”. Odnosi się ona zarówno do uprzedzeń w sensie negatywnym, jak i pozytywnym. Charakteryzując uprzedzenia, T. Nelson opisał je w czterech głównych podpunktach. Jego zdaniem uprzedzenia:

- występują pomiędzy grupami;
- zawierają w sobie ocenę dodatnią bądź ujemną danej grupy;
- stwarzają tendencyjny obraz tej grupy;
- opierają się na rzeczywistych lub wyobrażonych właściwościach owej grupy²⁸.

²⁶ Por. P. G. Zimbardo, M. R. Leippe, *Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego*, przekł. P. Kwiatkowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 289.

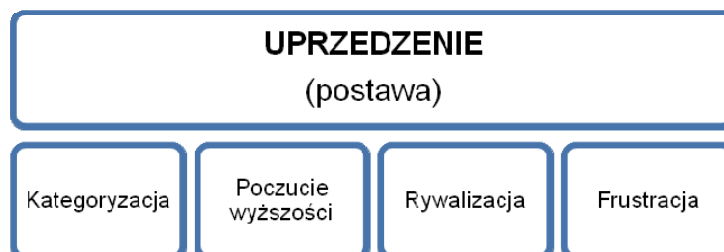
²⁷ K. Doroszewicz, *Czy można osłabić uprzedzenia?*, wyd. cyt., s. 42.

²⁸ Zob. T. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, przekł. A. Nowak, GWP, Gdańsk 2003, s. 33.

Źródła uprzedzeń

Uprzedzenia mają różne źródła, zależą od celów. Mogą one wynikać z:

- kategoryzacji;
- poczucia wyższości;
- rywalizacji;
- frustracji.



Rys. 3. Schemat źródeł uprzedzeń

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wilhelmina Wosińska zaznacza, że źródła nie wykluczają się wzajemnie, a tworzą jedną całość. Grupy, które czują wyższość nad innymi, izolują się, zamykają w oddzielnej kategorii oraz zaszeregowują grupy im obce. Taka sytuacja naturalnie prowadzi do rywalizacji międzygrupowej. W jej trakcie członkowie poszczególnych grup pokazują swoją wyższość, w ten sposób rozładowując napięcie²⁹.

Pierwszym wymienionym źródłem uprzedzeń jest k a t e g o r y z a c j a, która nie istnieje fizycznie, jest bowiem wytworem umysłu człowieka (poglądy i przekonania). Jest ona źródłem zarówno stereotypów, jak i uprzedzeń. Należy przypomnieć, że według E. Aronsona „kategoryzacja sprowadza się do łączenia obiektów fizycznych oraz ludzi w grupy na podstawie powierzchownego podobieństwa”, co prowadzi do szerokiej dyskryminacji i różnorodności międzygrupowej³⁰.

Kolejnym źródłem uprzedzeń jest p o c z u c i e w y ż s z o ś c i jednej grupy nad innymi. Wynika ono z pozytywnej społecznej identyfikacji, to znaczy spostrzeżenia siebie jako lepszego od innych ze względu na poczucie silnej więzi z członkami określonej grupy. Ta przynależność wywołuje uczucie niezłomnego zadowolenia i podwyższa samoocenę.

²⁹ W. Wosińska, *Psychologia życia społecznego*, GWP, Gdańsk 2004, s. 472.

³⁰ E. Aronson (i in.), wyd. cyt., s. 548.

Trzecim źródłem uprzedzeń jest rywalizacja. Nie jest ona niczym złym, do czasu gdy nie odbywa się „za wszelką cenę” bądź nie zaczyna się toczyć o dobra najwyższe, na przykład życie, zdrowie czy rodzinę. Wówczas rywalizacja przeradza się w konflikt³¹. Zdaniem W. Wosińskiej doprowadza ona w sposób nieunikniony do silnych podziałów międzygrupowych na te, które mają dużo, te, które mają mniej i te, które nie mają nic. Grupy niemające niczego są najbardziej podatne na dyskryminację ze strony innych³².

Ostatnią przyczyną uprzedzeń jest frustracja. Badaczy interesują jednak głównie przesady jako skutki frustracji. Odnosi się to do tzw. torii kozła ofiarnego, a proces, który obrazuje kierowanie agresji wynikłej z frustracji na upatrzoną ofiarę nazywamy *przemieszczeniem*³³. H. Hamer tak tłumaczy zjawisko kozła ofiarnego: to „jednostka lub grupa, niewinna, bezsilna, nielubiana z dowolnego powodu i prowokująca jakoś antypatie, wyróżniająca się na tle całej społeczności, dobrze lub źle”³⁴. W sposób podobny rozumuje E. Aronson. Jego zdaniem zjawisko to jest pewną skłonnością ludzi sfrustrowanych lub nieszczęśliwych do przenoszenia agresji na osoby lub też grupy, które czymś się znacznie wyróżniają lub są nielubiane. Wychodzą oni z założenia, że pokrzywdzonym i tak nic już nie może zaszkodzić, skoro zawsze są dyskryminowani³⁵.

Oprócz społecznych czynników, które nasilają uprzedzenia, występują także determinanty osobowe. Specyficzną osobowością mającą istotny wpływ na występowanie i nasilenie uprzedzeń jest osobowość autorytarna³⁶. Charakteryzuje się ona tym, że ludzie o takiej osobowości wykazują dużą tendencję do „ślepego” i bezwzględного posłuszeństwa wobec swoich autorytetów, przejawiają natomiast silną pogardę i zachowanie poniżające osoby i grupy o niższym niż oni statusie.

Drugą, po osobowości autorytarnej, postawą zdolną do silnych uprzedzeń jest postawa etnocentryczna. W momencie, gdy ta pierwsza prezentowana jest na poziomie indywidualnym, druga rozpatrywana jest na poziomie społecznym. Etnocentryzm wyraża się w przekonaniu o wyższości własnej grupy, przy jednoczesnej pogardzie wobec grup innych, różniących się pod względem narodowo-kulturowym. Takie właśnie osoby przejawiają duże uprzedzenia wobec innych nacji, co jest pierwszym stopniem do wystąpienia niezdrowej rywalizacji, a w konsekwencji konfliktu.

³¹ W. Wosińska, wyd. cyt., s. 485.

³² Tamże, s. 481–485.

³³ Tamże, s. 479.

³⁴ H. Hamer, wyd. cyt., s. 149.

³⁵ E. Aronson (i in.), wyd. cyt., s. 572.

³⁶ Por. H. Hamer, wyd. cyt., s. 146–147; Z. Chlewiński, *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza...*, wyd. cyt., s. 22–23.

Najbardziej narażone na gotowość do uprzedzeń są osoby o zagrożonym poczuciu własnej wartości. Są to najczęściej osoby o wysokiej samoocenie bądź o słabej psychicznej wytrzymałości. Osoby nadmiernie ambitne i wysoko się ceniące nie mogą znieść faktu bycia gorszym od innych. W momencie, gdy tak się dzieje, demonstrują swoje niezadowolenie poprzez uprzedzenia, przejawy pogardy, ironii, a nawet agresji w stosunku do osób, które okazały się lepsze od nich.

Inną cechą, którą charakteryzują się osoby zdolne do silnych uprzedzeń, jest potrzeba społecznej aprobaty. Taką cechę wykazują jednostki o osobowości autorytarnej. Niezwykle powszechnym determinantem uprzedzeń są stany emocjonalne ludzi. Pozytywne emocje w nieznacznym stopniu prowadzą do uprzedzeń. Osoba będąca w złym nastroju przemieszcza swoje negatywne emocje na osoby trzecie, ponieważ są najbliższej osoby sfrustrowanej, mimo że w żaden sposób nie przyczyniły się do tego stanu, po prostu znalazły się w niewłaściwym momencie i miejscu. Osoby, które patrzą poprzez pryzmat swoich niepowodzeń i złych emocji na innych, prawie zawsze skłonne są do negatywnej oceny i dyskryminacji, bez konkretnej przyczyny. Z kolei empatia i altruizm blokują i reedukują, a nawet eliminują uprzedzenia. Zatem to, jaki mamy nastrój, często wpływa też na nasze zachowanie.

CECHY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE BADANYCH STUDENTÓW

W badaniu wzięło udział 170 studentów, w tym 80 studentów wojskowych i 90 cywilnych. Wśród studentów cywilnych kobiety miały znaczną przewagę, stanowiły 74%. Z kolei wśród podchorążych zdecydowanie przeważali mężczyźni.

Tabela 1. Płeć badanych studentów

Płeć	Liczba studentów cywilnych	Liczb podchorążych
Kobiety	67	15
Mężczyźni	23	65
RAZEM	90	80

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wśród studentów cywilnych badano I, II i III rocznik. Największą grupę ankietowanych stanowił II rocznik — 35 z 90 osób. Wśród podchorążych badano I i IV rocznik, z czego największą grupę ankietowanych reprezentował I rocznik — 48 osób. Próbę badawczą dobrano tak, aby w późniejszej analizie można było odpowiedzieć na pytanie, czy długość studiowania wpływa na powstawanie oraz rozwój stereotypów i uprzedzeń.

Tabela 2. Liczba studentów cywilnych z poszczególnych lat

Rok studiów	I	II	III	RAZEM
Liczba studentów	30	35	25	90

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Tabela 3. Liczba studentów wojskowych z poszczególnych lat

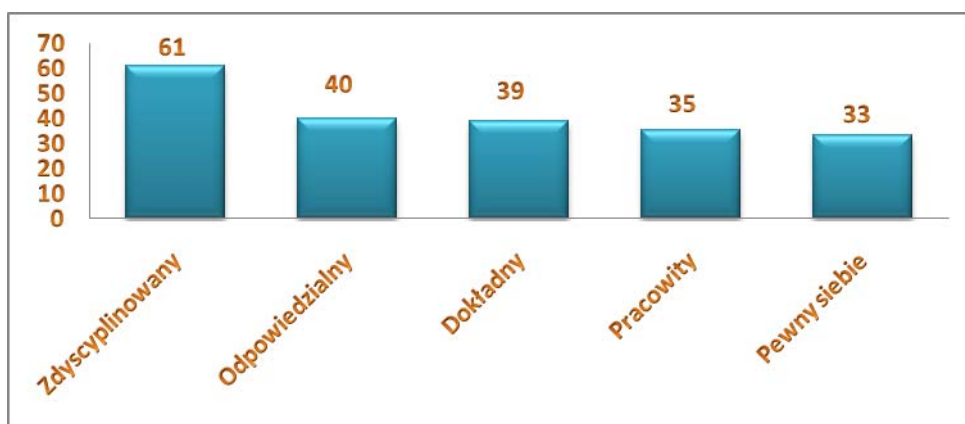
Rok studiów	I	IV	RAZEM
Liczba studentów	48	32	80

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Stereotypy i uprzedzenia studentów cywilnych w stosunku do podchorążych

Chcąc zbadać, jakimi stereotypami i uprzedzeniami kierują się studenci cywilni wobec studentów wojskowych, należało sprawdzić, jaki obraz podchorążego dominuje wśród respondentów. W tym celu poproszono ankietowanych o wybranie pięciu cech z dwudziestu pięciu zaproponowanych.

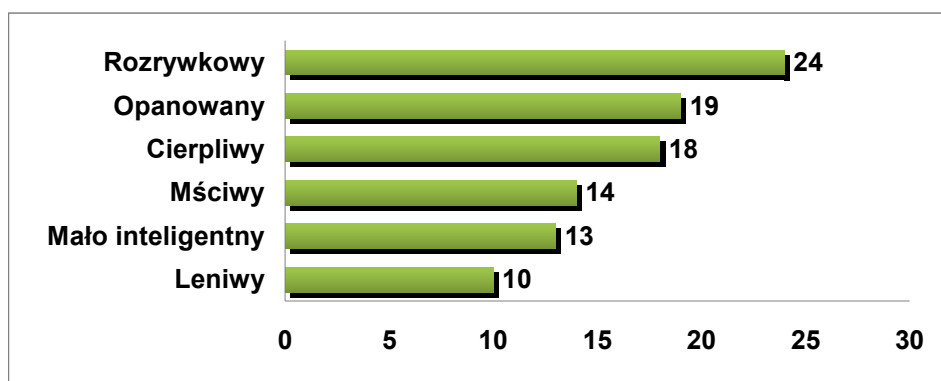
Autorzy przypuszczali, że studenci cywilni opisując grupę studentów wojskowych, przypiszą podchorążym typowo stereotypowe cechy, a mianowicie: zdyscyplinowany, sumienny, odpowiedzialny, dokładny, pracowity, godny zaufania, mało inteligentny, mściwy.



Wykres 1. Cechy, jakie studenci cywilni najczęściej przypisywali podchorążym

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Jak widać na wykresie, cechy przypisywane podchorążym przez studentów cywilnych są typowymi cechami stereotypowymi. Tak właśnie postrzegany jest żołnierz — jako zdyscyplinowana, odpowiedzialna osoba, która walczy o kraj. Oprócz tych najczęściej wybieranych studenci przypisywali podchorążym także inne cechy, między innymi: rozrywkowy (24%), mściwy (14%) — nie są to typowe stereotypowe cechy, mało inteligentny (13%) — cecha stereotypowa w stosunku do żołnierzy. Być może postrzeganie podchorążych jako elementu środowiska akademickiego powoduje, że nie jest ona eksponowana.

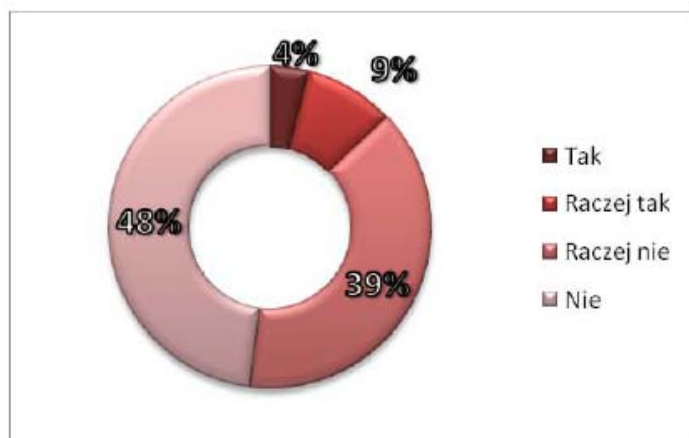


Wykres 2. Inne cechy wybierane przez studentów cywilnych opisujące podchorążych

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

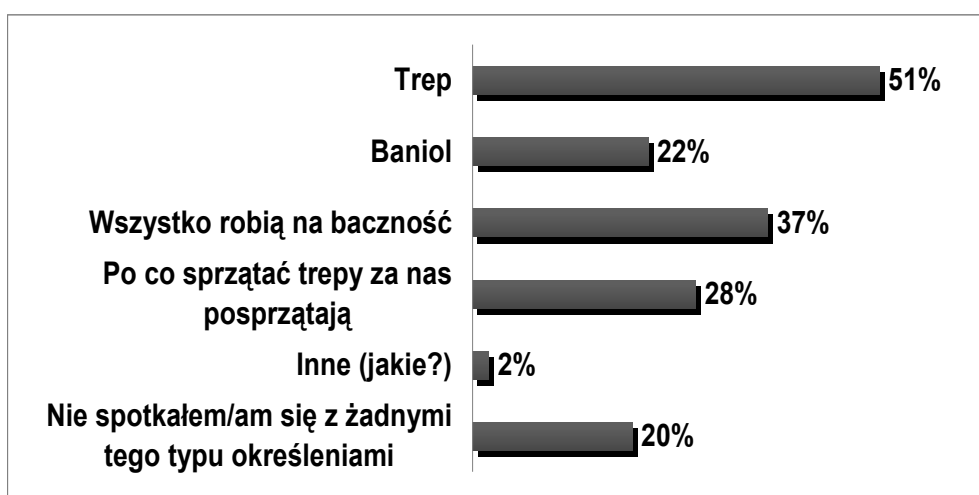
Na pytanie „Czy jesteś uprzedzony do studentów wojskowych?”, 78 z 90 ankieterowanych odpowiedziało, że „nie” albo „raczej nie”, czyli większość studentów cywilnych. Wyniki te potwierdzają, że studenci jasno deklarują, iż nie posługują się stereotypami ani nie są uprzedzeni, ale przypisują grupie podchorążych typowo stereotypowe cechy.

Należy zwrócić uwagę, że tylko 13% studentów uważa, że są oni uprzedzeni do podchorążych. Analizując jednak odpowiedzi respondentów na pytanie „Czy na podstawie własnych obserwacji uważasz, że studenci cywilni w swoich opiniach o studentach wojskowych często posługują się stereotypami?”, obraz staje się mniej idylliczny, ponieważ ponad połowa respondentów odpowiedziała twierdząco. Ponadto na pytanie „Z jakimi stereotypowymi określeniami, zwrotami określającymi podchorążych spotkaliście się do tej pory w środowisku cywilnym w Akademii Marynarki Wojennej” największa liczba studentów odpowiedziała, że „trep” (51%) i „wszystko robią na baczność” (37%). Jak pokazują wyniki, studenci cywilni wymienili również inne określenia, które ich zdaniem opisują studentów wojskowych. Były to: „rozproszeni jak w aerozolu”, „rozproszeni jak w proszku”, „cwele”, „bracia ksero”, „granatowi”.



Wykres 3. Opinia studentów cywilnych na temat tego, czy są uprzedzeni wobec podchorążych

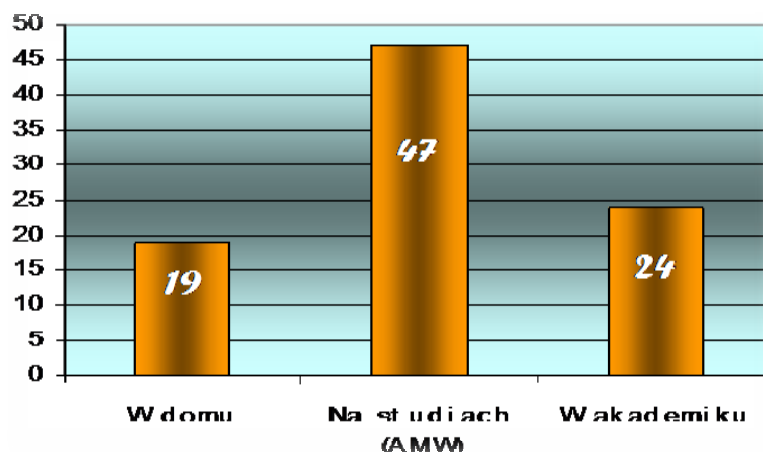
Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.



Wykres 4. Określenia i zwroty na temat podchorążych, z jakimi spotkali się studenci cywilni w AMW

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

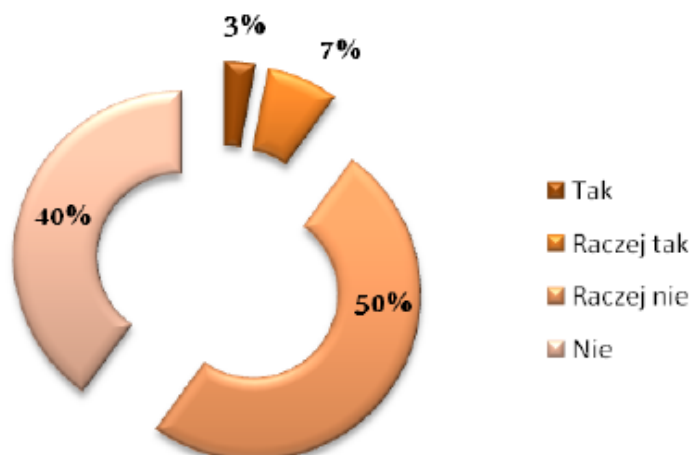
Analiza kolejnego pytania respondentów pokazuje, gdzie ich zdaniem studenci cywilni mogą nabywać stereotypy o studentach wojskowych. Wybierając pomiędzy domem, studiami (AMW) i akademikiem, największa liczba ankietowanych opowiedziała się za terenem uczelni.



Wykres 5. Miejsce nabywania stereotypów o podchorążych

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

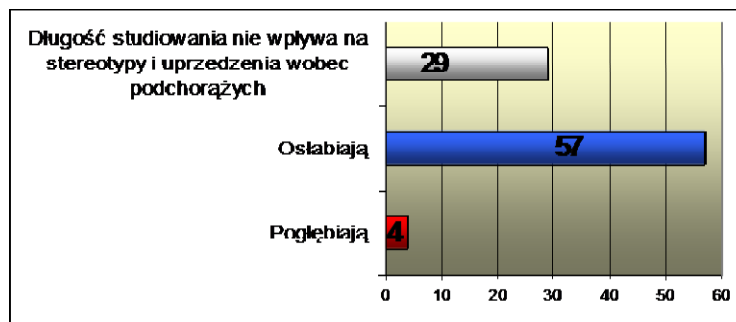
Istnienie stereotypów i posługiwanie się nimi staje się istotnym problemem, gdy wpływa to na postawy względem innych. Stąd w badaniach zadano pytanie „Czy uważasz, że stereotypy i uprzedzenia wśród studentów wojskowych i cywilnych stanowią poważny problem w Akademii Marynarki Wojennej?”. Okazuje się, że 90% studentów odpowiedziało, iż „nie stanowią” czy też „raczej nie stanowią” poważnego problemu.



Wykres 6. Opinia badanych na temat tego, czy stereotypy i uprzedzenia stanowią poważny problem w AMW

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

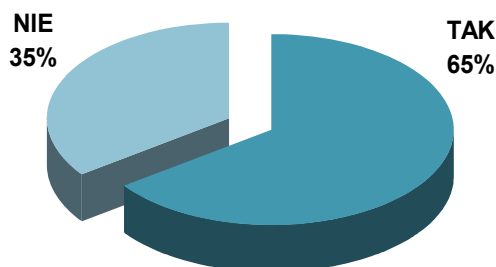
Ważną kwestią w tym kontekście jest, czy stereotypy i uprzedzenia ulegają osłabieniu czy pogłębieniu? A może czas studiowania nie ma wpływu na stereotypy i uprzedzenia? Autorzy zakładali, że czas studiowania osłabia stereotypy. Wynika to z lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia się obu grup w tkance studiów. W gruncie rzeczy człowiek jest istotą racjonalną i najczęściej potrafi przewartościować swoje poglądy.



Wykres 7. Opinia badanych na temat tego, czy długość studiowania ma wpływ na stereotypy i uprzedzenia wobec podchorążych

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wyniki badań pozwalają na stwierdzenie, że długość studiowania wpływa na stereotypy i uprzedzenia studentów cywilnych w stosunku do studentów wojskowych. 57 studentów uważa, że stereotypy ulegają osłabieniu w trakcie studiów. Jest tak być może dlatego, że zdaniem ponad połowy respondentów Akademia Marynarki Wojennej jest prestiżową i oryginalną uczelnią, kształcąca oprócz studentów wojskowych również studentów cywilnych.

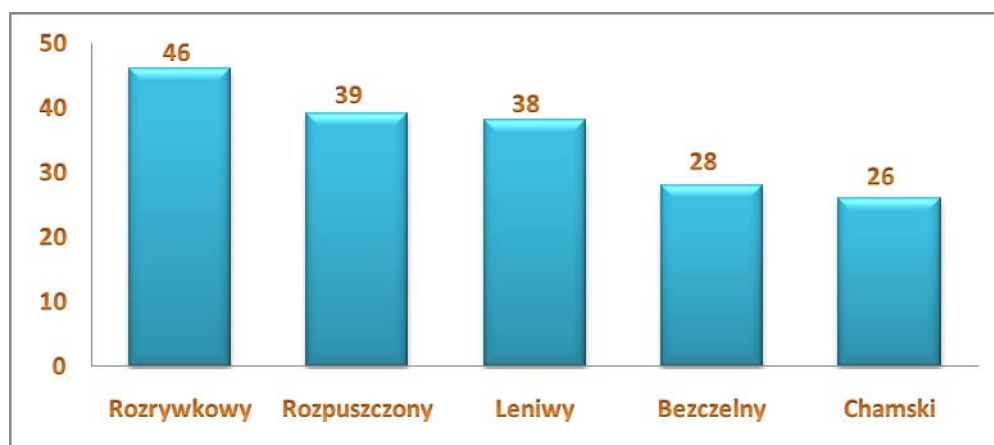


Wykres 8. AMW jest uczelnią prestiżową i oryginalną, ponieważ kształci zarówno studentów cywilnych, jak i wojskowych

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Stereotypy i uprzedzenia podchorążych w stosunku do studentów cywilnych

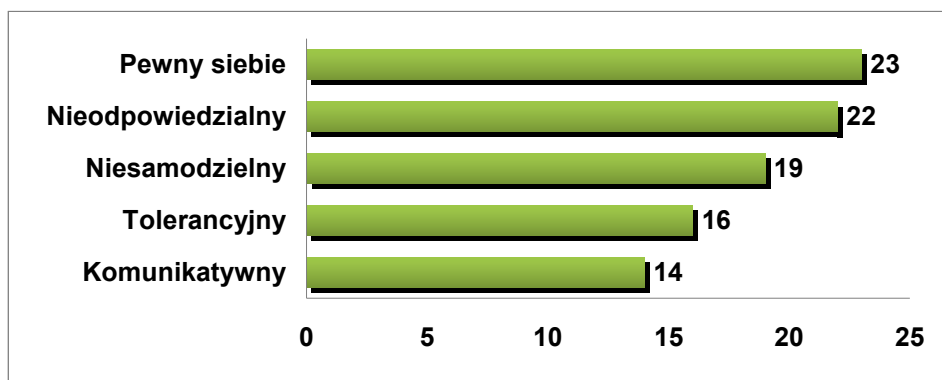
Chcąc zbadać, jakimi stereotypami i uprzedzeniami kierują się podchorążowie wobec studentów cywilnych w Akademii Marynarki Wojennej, należało sprawdzić, jaki obraz studenta cywilnego mają ankietowani. W tym celu poproszono respondentów o wybranie pięciu cech z 25 zaproponowanych. Autorzy przypuszczają, że studenci wojskowi przypisują grupie studentów cywilnych typowo stereotypowe cechy, takie jak: rozrywkowy, rozpuszczony, leniwy, bezczelny, nieodpowiedzialny, komunikatywny, twórczy, pewny siebie.



Wykres 9. Cechy, jakie studenci wojskowi najczęściej przypisywali studentom cywilnym

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wśród innych cech, które studenci wojskowi wybierali równie często, pojawiły się pozytywne cechy, takie jak: tolerancyjność, twórczość, komunikatywność. Podchorążowie częściej niż studenci cywilni wybierali możliwość odpowiedzi otwartej na to pytanie. Pisali, że studenci cywilni są: nieogarnięci, obojętni, niewdzięczni, niecierpliwi, niezdyscyplinowani, beznadziejni. Troje studentów napisało, że studenci cywilni „nie szanują cudzej pracy”. Zdarzały się też odpowiedzi, takie jak: „Nie traktuję wszystkich studentów cywilnych jako jednej grupy”, „Takie cechy mógłbym przypisać każdej innej osobie”.



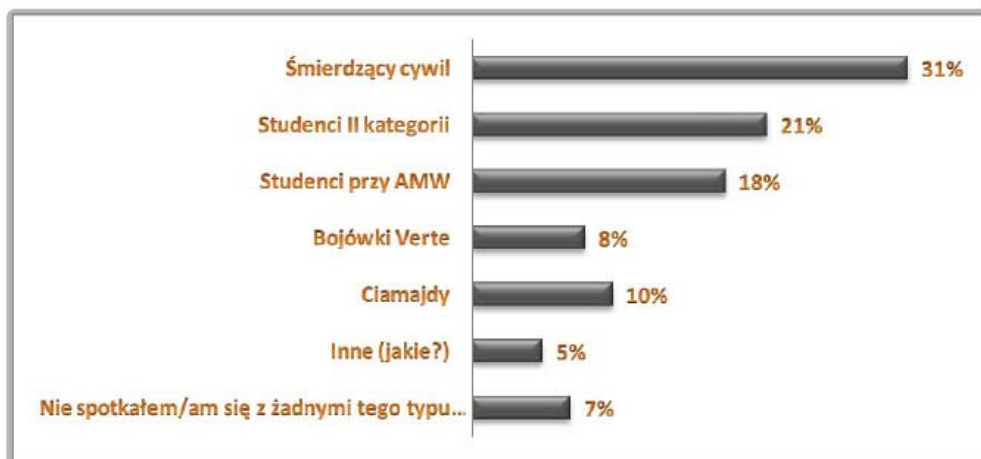
Wykres 10. Inne wybierane przez podchorążych cechy opisujące studentów cywilnych

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Z wyników można wnioskować, że kandydaci na żołnierzy przypisują studentom cywilnym cechy stereotypowe, chociaż w odpowiedzi na pytanie „Czy opisując studentów cywilnych, posługiwałeś się kiedykolwiek stereotypami?” prawie 60 badanych odpowiedziało przecząco. Mężczyźni częściej skłonni byli zaprzeczać, że kiedykolwiek posługiwali się stereotypami wobec studentów cywilnych. Analizując jednak odpowiedzi respondentów na pytanie „Czy na podstawie własnych obserwacji uważasz, że studenci wojskowi w swoich opiniach o studentach cywilnych często posługują się stereotypami?”, dostrzegamy brak konsekwencji, gdyż 54% respondentów odpowiedziało twierdząco. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że obie grupy studentów poprawnie definiują pojęcie stereotypu. Skąd zatem przekonanie o niestereotypowym patrzeniu na innych? Wydaje się, że stereotypizacja jest tak naturalnym zjawiskiem, że nie uzmysławiamy sobie jego dopóty, dopóki nie prowadzi ono do tragedii spowodowanych eskalacją wrogich zachowań wynikających z uprzedzeń, zresztą niepoprawnie definiowanych przez 84 badanych.

Przypisywanie jakichś cech danej grupie nie oznacza jeszcze, że w życiu w stosunku do innych na co dzień posługujemy się określeniami danej cechy. Tym bardziej nie oznacza to wrogiego nastawienia. Jak to jest w AMW, obrazują odpowiedzi na pytanie „Z jakimi stereotypowymi określeniami, zwrotami określającymi studentów cywilnych spotkaliście się w środowisku wojskowym do tej pory w Akademii Marynarki Wojennej?”. Studenci mieli możliwość wyboru dwóch odpowiedzi. Największą liczbą badanych wskazała odpowiedź: „śmierdzący cywil” — 31% i „student II kategorii” — 21%. Równie często podchorążowie zaznaczali odpowiedź „studenci przy AMW” — 18%.

Jak pokazują wyniki, studenci wojskowi wymieniali również inne określenia, które ich zdaniem opisują studentów cywilnych. Były to: „obcy”, „mormoni”, „cioty”, „leszcze”. Najwięcej negatywnych opinii na temat studentów cywilnych przejawiali podchorążowie z pierwszego roku.

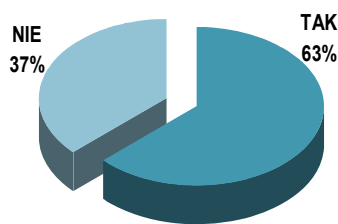


Wykres 11. Określenia i zwroty na temat studentów cywilnych, z jakimi w środowisku wojskowym spotkali się podchorążowie

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Scharakteryzowana sytuacja i uzyskane wyniki wydają się dość naturalne, ponieważ AMW prawie przez siedemdziesiąt lat była wyłącznie uczelnią wojskową, a jej wychowankowie uważali się za elitę w siłach zbrojnych. Cywilni pracownicy, a później studenci byli traktowani przez swoich kolegów w mundurach z pewną dozą niechęci. Można było dostrzec wyraźny podział „My” mundurowi i „Wy” cywile. Ta tradycja jest żywa do dzisiaj, choć ostatnie lata wyraźnie ją osłabiły.

Potwierdzają to badania opinii studentów wojskowych na temat tego, czy ich zdaniem Akademia Marynarki Wojennej traci prestiż przez to, że studiuje w niej studenci cywilni. Zdaniem ponad połowy respondentów Akademia Marynarki Wojennej traci prestiż i oryginalność przez uczących się w niej studentów cywilnych. Można wywnioskować, że w obliczu zmian zachodzących w AMW przez ostatnie lata studenci wojskowi odnoszą wrażenie, że ich niegdyś nietypowa, jedyna w swoim rodzaju uczelnia wojskowa traci na wartości. Autorzy formułują hipotezę, że podobne opinie głosi część kadry AMW, a ponadto niektóre nasze działania, na przykład prawie zupełny brak studentów cywilnych na inauguracji, podtrzymują takie przekonania. Trzeba podkreślić, że zmiany tych opinii następują szybko.



Wykres 12. Opinia studentów na temat tego, czy według badanych AMW traci prestiż i oryginalność przez to, że studiują w niej studenci cywilni

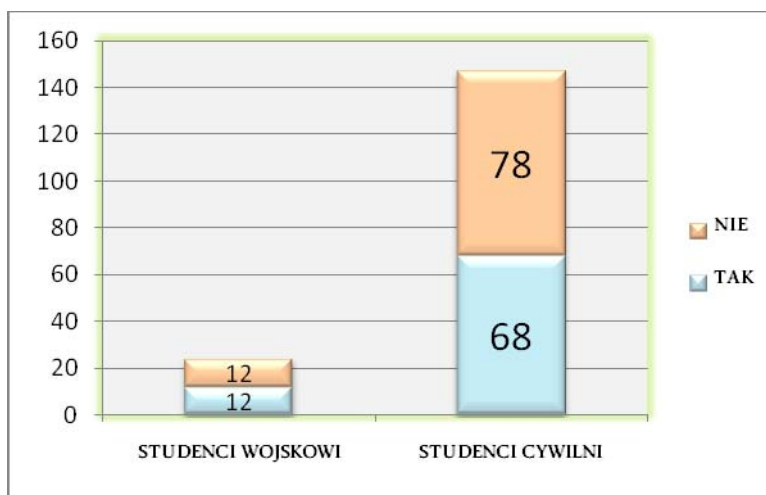
Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

W Akademii Marynarki Wojennej poziom agresji wynikający ze wzajemnych uprzedzeń jest pomimo wszystko dość niski. Świadczy o tym odpowiedź na pytanie skierowane do podchorążych „Czy jesteś uprzedzony do studentów cywilnych?”. 67 z 80 ankietowanych odpowiedziało, że nie są uprzedzeni albo że raczej nie są uprzedzeni. Ponadto badana grupa respondentów na pytanie „Czy uważasz, że stereotypy i uprzedzenia wśród studentów wojskowych i cywilnych stanowią poważny problem w Akademii Marynarki Wojennej?” odpowiedziała prawie jednogłośnie, że „nie stanowią” lub „raczej nie stanowią”. Odpowiedzi zaprzeczające, by stereotypy i uprzedzenia były poważnym problemem w AMW stanowiły 85% wszystkich odpowiedzi.

Jak pokazują wyniki badań, stereotypy i uprzedzenia według podchorążych, tak jak w przypadku studentów cywilnych, nabywane są w uczelni, w następstwie bezpośrednich kontaktów z grupą studentów cywilnych. Pojawiło się zatem pytanie, czy zdaniem badanych stereotypy te i uprzedzenia ulegają osłabieniu czy pogłębieniu, a może czas studiowania nie ma wpływu na stereotypy i uprzedzenia? Ankietowani odpowiedzieli, że długość studiowania osłabia stereotypy — 39 osób, nie wpływa na stereotypy — 31 osób. Tylko 10 osób uznało, że długość studiowania pogłębia stereotypy. Można wnioskować, że stereotypy i uprzedzenia pojawiają się (a może uświadamiają) w trakcie wspólnego przebywania obu grup, ale także słabną wraz z długością bycia razem.

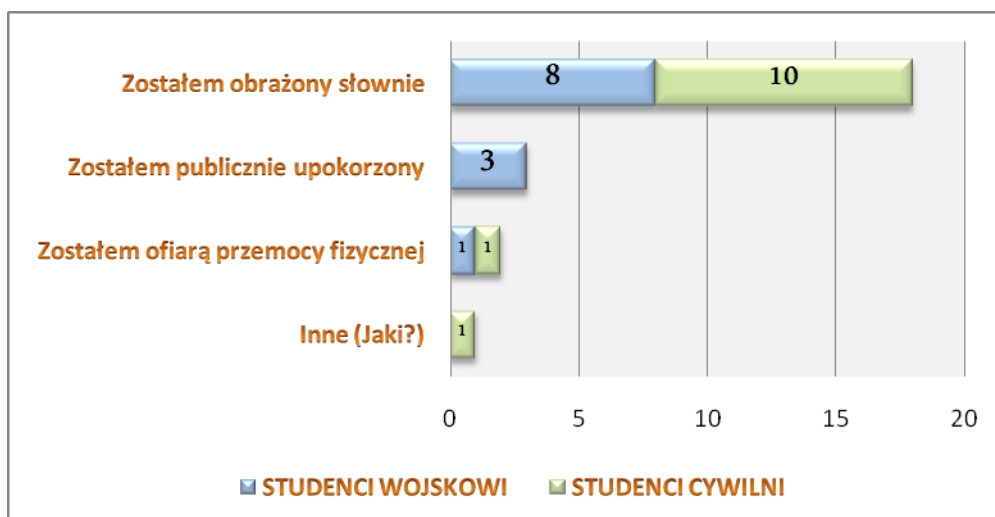
Stereotypy i uprzedzenia a kontakty interpersonalne pomiędzy studentami cywilnymi i wojskowymi w AMW

Badając istniejące relacje pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi, należało poprosić ankietowanych o odpowiedź na pytanie „Czy zdarzyło ci się kiedykolwiek być ofiarą konfliktu pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi?”. Studenci, którzy odpowiedzieli twierdząco na to pytanie (24 osoby), mieli za zadanie udzielić odpowiedzi na kolejne, odnoszące się do formy konfliktu, w jaki weszła dana osoba.



Wykres 13. Opinia badanych na temat tego, czy zdarzyło się im kiedykolwiek być ofiarą konfliktu pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

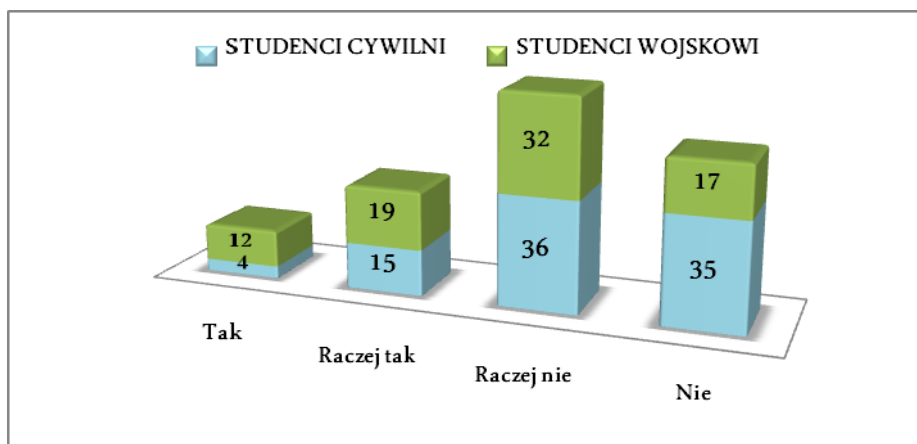


Wykres 14. Rodzaj konfliktu, jakiemu ulegli studenci cywilni i wojskowi

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wyniki odpowiedzi na to pytanie wskazują, że najczęściej dochodzi do utarczek słownych — 18 odpowiedzi, co wydaje się dość naturalne w środowisku społecznym. Współczesna wielokulturowa rzeczywistość charakteryzuje się także sporami

o jej kształt. Niepokoić mogą dwa konflikty fizyczne — taki rodzaj rozwiązywania problemów jest niegodny studenta. Jeden ankietowany student cywilny zaznaczył odpowiedź „inne”, podając, że nie był bezpośrednio ofiarą konfliktu, jednak był wielokrotnie świadkiem takiego konfliktu, co potwierdza tezę o wstępowaniu otwartych starć pomiędzy tymi dwoma środowiskami. Optymistyczne jest to, że odpowiadając na pytanie „Czy zauważyłeś w swojej uczelni wyraźny konflikt pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi?”, badani zaznaczali przede wszystkim „raczej nie” — 68 osób i „nie” — 52 osoby. Przeważająca liczba odpowiedzi „raczej nie” świadczy o niepewności respondentów. Duża liczba studentów cywilnych odpowiedziała, że nie zauważyła wyraźnego konfliktu.

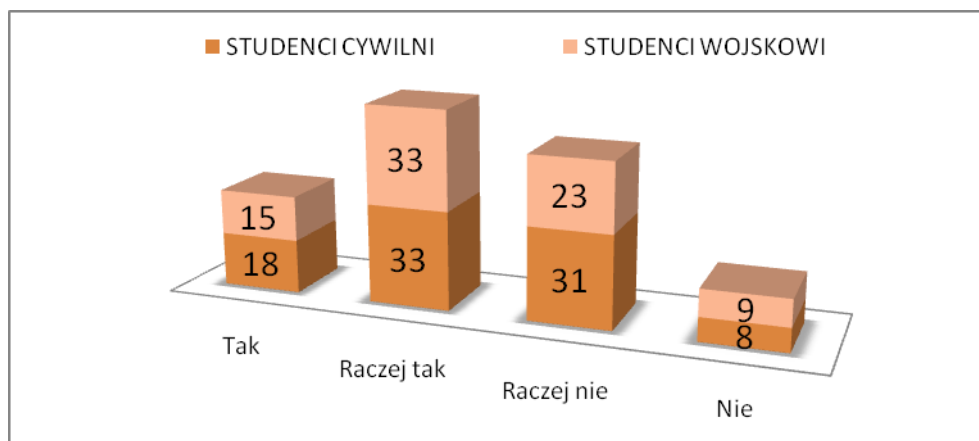


Wykres 15. Opinia badanych na temat tego, czy w AMW zauważyli wyraźny konflikt pomiędzy studentami wojskowymi a cywilnymi

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Kolejne pytanie analizujące konflikty pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi to „Czy uważasz, że stereotypy i uprzedzenia istniejące pomiędzy tymi dwoma środowiskami przyczyniają się bezpośrednio do powstawania konfliktów pomiędzy studentami?”. 66 ankietowanych odpowiedziało „raczej tak”, 33 „tak”. To powinno niepokoić, choć podobna liczba studentów twierdzi jednak, że „nie” i „raczej nie”. Stereotypy i uprzedzenia nie są aż tak silne, żeby można przesądzić o tym, iż są one bezpośrednią przyczyną konfliktów.

Autorzy przypuszczają, że rodzaj relacji, jaka jest pomiędzy studentami cywilnymi a wojskowymi, wpływa na to, czy osoba badana związałaby się z osobą z przeciwnej grupy. Na pytanie o relacje panujące pomiędzy badanym studentem a studentami grupy przeciwnej pojawiły się odpowiedzi przedstawione w tabeli 4.



Wykres 16. Opinia studentów na temat tego, czy stereotypy i uprzedzenia są bezpośrednią przyczyną konfliktów pomiędzy studentami wojskowymi i cywilnymi

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Tabela 4. Relacje pomiędzy respondentami

RODZAJ RELACJI POMIĘDZY STUDENTAMI	ODPOWIEDZI STUDENTÓW CYWILNYCH	ODPOWIEDZI STUDENTÓW WOJSKOWYCH
A. Jesteśmy w bardzo dobrych kontaktach, myślę, że się rozumiemy	14	10
B. Nic do nich nie mam, ale nie staram się specjalnie o ich przyjaźń	19	9
C. Nie przywiązuje wagi do tego, czy jest to student cywilny czy wojskowy; ważne dla mnie, jakim jest człowiekiem i co sobą reprezentuje	33	33
D. Nie znam ich, nie miałem nigdy okazji bliżej poznać studenta wojskowego	6	30
E. Raczej unikam kontaktu z nimi	–	4
F. Nie wiem dlaczego, ale nie przepadam za nimi, chociaż nie dotyczy się to wszystkich studentów wojskowych	8	1
G. Jestem do nich uprzedzony, nie chcę nawiązywać jakiegokolwiek kontaktu z żadnym z nich	–	3

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Wybrano spośród wszystkich rodzajów relacji te najbardziej pozytywne, aby zbadać, czy mają one wpływ na częstość deklarowania przez studentów odpowiedzi, że związałyby się z osobą z grupy przeciwnej.

Tabela 5. Rodzaj relacji studenta wojskowego ze studentami cywilnymi a chęć wiązania się z jednym/jedną z nich

Rodzaj relacji	TAK	NIE
A	14	0
B	22	4
C	30	3
D	5	1
E	–	–
F	2	6
G	–	–

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Tabela 6. Rodzaj relacji studenta cywilnego ze studentami wojskowymi a chęć wiązania się z jednym/jedną z nich

Rodzaj relacji	TAK	NIE
A	8	2
B	6	3
C	25	8
D	19	11
E	–	4
F	1	–
G	1	2

Źródło: opracowanie autorskie E. Białopiotrowicz.

Typ relacji, jaką wybierali studenci, świadczy o tym, że osoby te nie kierują się w ocenie innych stereotypami, lecz zwracają uwagę na to, kim człowiek jest naprawdę, bez względu na to, do jakiej grupy należy. Te właśnie osoby najczęściej deklarowały brak jakichkolwiek powodów do tego, by się nie związać ze studentem lub studentką z grupy przeciwnej.

ZAKOŃCZENIE

Wyniki zgromadzone w niniejszym artykule stanowią ważny i niezwykle ciekawy materiał empiryczny. Na ich podstawie stwierdzono, że studenci cywilni i wojskowi posługują się wobec siebie stereotypami, lecz nie są tego świadomi, chociaż znają pojęcie stereotypu. Zaskakujące jest to, że konflikty, które się między nimi pojawiają, nie stanowią dla nich problemu.

Studenci cywilni uważają, że podchorążowie są przede wszystkim zdyscyplinowani, odpowiedzialni, dokładni i pracowici. Dokładnie tak, jak należałoby przypuszczać, gdyż cechy te opisują charakter zawodu żołnierza. Nie zmuszają się oni tym samym do głębszej analizy i poznania drugiej osoby, której te cechy wcale nie muszą charakteryzować. Niektórzy studenci zaznaczali również określenia typu: rozrywkowi czy mściwi. Te odbiegające od innych odpowiedzi świadczą o tym, że studenci cywilni, którzy się za nimi opowiedzieli, mogli poznać studentów wojskowych na nieco innej płaszczyźnie, prywatnej. Odpowiedzi podchorążych przypisujących cechy studentom cywilnym też były stereotypowe. Określali ich jako rozrykowych, rozpuszczonych, leniwych, bezczelnych i chamskich. Można to wytłumaczyć tym, że w ich mniemaniu studenci cywilni nie mają tylu obowiązków i nauki co oni. Mają więcej czasu na wszelkiego typu rozrywki, nie obowiązują ich służby, dodatkowe przedmioty wojskowe, nie wyjeżdżają na przepustki, tylko sami zagospodarowują swój wolny czas, którego mają więcej. Pojawiła się też odpowiedź, która jest poważnym zarzutem, że „studenci cywilni nie szanują cudzej pracy”. Może ona częściowo tłumaczyć, dlaczego podchorążowie stwierdzili, iż studenci cywilni są chamscy i bezczelni. Pojawiły się też określenia, takie jak niesamodzielny, nieodpowiedzialny i pewny siebie. W zasadzie nie powinny one dziwić, gdyż w dużej społeczności można się zetknąć z bardzo różnymi postawami. Niektórzy wskazywali również na takie cechy, jak komunikatywność i tolerancyjność. Zapewne ci podchorążowie poznali studentów cywilnych osobiście, poza wszelkimi stereotypami. Zdziwiający jest natomiast to, iż obydwie grupy studentów wysoko postawiły cechę, jaką jest pewność siebie. Należy zatem sądzić, że postrzegają oni siebie wzajemnie jako osoby wyniosłe, co może stanowić pewnego rodzaju barierę dla bliższego poznania się.

Ponad połowa studentów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, stwierdziła, że nie posługiwała się stereotypami wobec siebie, ale badania jasno pokazują, że nie jest to prawda. Jedni i drudzy studenci wybrali typowo stereotypowe cechy. Należy zatem stwierdzić, iż badani nie są świadomi tego, że posługują się wobec studentów grupy przeciwnej stereotypami. Jednakże w odpowiedzi na pytanie, czy studenci

cywilni zaobserwowali w swoim środowisku, że inni studenci cywilni posługują się stereotypami wobec studentów wojskowych, połowa odpowiedziała twierdząco. Odwrotną sytuację zaobserwowano w przypadku podchorążych, którzy na to samo pytanie opowiedzieli w większości przecząco. Zatem zauważamy większą solidarność i spójność odpowiedzi w przypadku studentów wojskowych aniżeli cywilnych. Podchorążowie bronią kategorii „MY”, co jest naturalne dla tego typu grup społecznych. Grupa studentów wojskowych jest znacznie mniejsza niż grupa studentów cywilnych, z czego wynikają silniejsze relacje, w tym większa zażyłość pomiędzy nimi.

Taką samą sytuację można zaobserwować w przypadku uprzedzeń. Niemal trzy czwarte studentów cywilnych i wojskowych uważa, iż nie są uprzedzeni wobec studentów grupy przeciwnej.

Wszystkich respondentów poproszono także o wytypowanie określeń i zwrotów odnoszących się do studentów drugiej grupy. Były to stereotypowe określenia. Wśród najczęstszych odpowiedzi studentów cywilnych odnotowano: trep, baniol, wszystko robią na baczność. Z kolei wśród odpowiedzi podchorążych odnotowano: śmierdzący cywil, student II kategorii, studenci przy AMW, ciamajdy, bojówki Verte. Wszystkie one silnie wiążą się z wybieranymi cechami.

Ważny jest fakt, co pokazały badania, że studenci, zarówno cywilni, jak i wojskowi, znają pojęcie stereotypu, jednak nie znają pojęcia uprzedzenia. Mylą im się one z pojęciem dyskryminacji. Podstawowym błędem, jaki popełniają w rozumowaniu, jest to, że uprzedzenie postrzegają jako zachowanie, gdy w rzeczywistości jest to stosunek do drugiego człowieka. Wrogie, niesprawiedliwe zachowanie jest następstwem uprzedzeń, a więc przejawem dyskryminacji.

Większość respondentów uznała, że stereotypy o studentach przeciwnej grupy mogą przejmować na studiach i w akademiku. Mają zatem świadomość, iż tam częściej niż gdziekolwiek indziej tworzy się obraz innego. Niestety, fundamenty tego obrazu stanowią najczęściej stereotypy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dla prawie wszystkich studentów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, stereotypy oraz uprzedzenia nie stanowią poważnego problemu. Co więcej, stwierdzili oni w większości, że długość studiowania osłabia stereotypy i uprzedzenia pomiędzy nimi.

Tak jak przypuszczano, ponad połowa studentów cywilnych uważa, że Akademia Marynarki Wojennej nie traci w żaden sposób na prestiżu z powodu ich obecności w uczelni. Inaczej jest w przypadku studentów wojskowych, którzy twierdzą, iż AMW traci z tego powodu na prestiżu i oryginalności. Może to wzmacniać uprzedzenia. Tłumaczy to również większy odsetek studentów cywilnych, którzy zadeklarowali, że byli ofiarami konfliktów pomiędzy studentami obydwu grup. Więcej studentów cywilnych przyznało się też, że zostało obrażonych słownie przez podchorążych.

Zauważamy tu kolejną paradoksalną sytuację — najpierw studenci deklarują, że zostali obrażeni słownie i stali się ofiarami przemocy fizycznej, a następnie niemal jednogłośnie stwierdzają, że nie zauważają wyraźnego konfliktu pomiędzy oboma środowiskami. Wśród tych konfliktów, które jednak występują, w odpowiedzi na pytanie, czy respondenci uważają, że to stereotypy i uprzedzenia są bezpośrednią ich przyczyną, większość ankietowanych odpowiedziała twierdząco.

Ponad połowa ankietowanych stwierdziła również, że w relacji ze studentem drugiej grupy nie jest ważne, czy to podchorąży, czy student cywilny, istotne natomiast, jakim jest człowiekiem i co sobą reprezentuje. Najwięcej osób, które oznajmiły, że ten typ relacji najbardziej im odpowiada, wykazało również brak uprzedzeń dla związku z kimś z grupy przeciwnej. Są to osoby, którym prawdopodobnie zależy na odkryciu drugiego człowieka, nie zaś na pogłębianiu konfliktów.

Wśród studentów Akademii Marynarki Wojennej występują stereotypy i uprzedzenia. Dla samych zainteresowanych nie stanowią one problemu, jednak w rzeczywistości nim są. Badania wykazały, że pojawiają się przepychanki słowne, a nawet dochodzi do przemocy fizycznej. Trzeba temu zapobiegać. Należy w tym celu organizować zajęcia integrujące, warsztaty weekendowe, które sprawdziły się na większości uczelni wyższych. Należy również inicjować więcej zajęć dodatkowych, w których będą uczestniczyć zarówno studenci cywilni, jak i wojskowi. Doskonałym przykładem na to są sekcje sportowe. Spotykają się tam ludzie z pasją, którzy odnajdują wspólne zainteresowania. Warto także prowadzić zajęcia dla obu grup razem, to naprawdę zbliża.

Ważna jest aktywizacja studentów cywilnych. Muszą zrozumieć, że warto reprezentować AMW, pracować na rzecz uczelni. Powinni oni także bardziej szanować wybór, jakiego dokonali studenci wojskowi, starać się zrozumieć, że to przyszli żołnierze, którzy w razie potrzeby będą walczyć za nasz kraj. Z kolei podchorążowie muszą zauważyć, że większość studentów cywilnych poza studiowaniem pracuje czy doksztalca się w innym kierunku. Wielu z nich to osoby, które nierzadko, aby utrzymać się na studiach, muszą rezygnować z codziennych przyjemności. Ich domy często znajdują się setki kilometrów od uczelni, a życie w dużym mieście jest kosztowne i wymaga wyrzeczeń. Ponadto należy zrozumieć, że ani jednej, ani drugiej grupie studentów nie można dać do zrozumienia, iż jest gorsza. Niestety, niektóre nasze działania mogą być tak odbierane.

Jedynym sposobem, aby obydwie środowiska studentów Akademii Marynarki Wojennej chociaż po części zrozumiały, że należy się szanować, jest stwarzanie sytuacji, w których będą mogli bliżej się poznać.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Aronson E., Wilson T. D., Alert R. M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, przekł. A. Bezwińska, W. Domachowski, M. Draheim, E. Hornowska, M. Kowalczyk, Z. Kowalik, M. Zakrzewska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- [2] Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, przekł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Biekiewicz, A. Kłoskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, PWN, Warszawa 2004.
- [3] Bauman T., Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001.
- [4] Chlewiński Z., *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna*, „Kolokwia Psychologiczne”, 1992, nr 1.
- [5] Ferguson G. A., Takane Y., *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, przekł. M. Zagrodzki, PWN, Warszawa 2007.
- [6] Hamer H., *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2005.
- [7] Janowski A., *Psychologia społeczna a zagadnienia wychowania*, Ossolineum, Wrocław 1980.
- [8] Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2004.
- [9] Kenrick D. T., Neuberg S. L., Caldini R. B., *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, przekł. A. Nowak, O. Waśkiewicz, M. Trzebiatowska, M. Orski, GWP, Gdańsk 2002.
- [10] Kofta M., *Wprowadzenie: jak używamy stereotypów?*, „Studia Psychologiczne”, 2000, nr 38, z. 2.
- [11] Kurcz I., *Zmienność i nieuchronność stereotypów*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii, Warszawa 1994.
- [12] Macrae C. M., Stangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, przekł. M. Majszak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, GWP, Gdańsk 1999.
- [13] Murynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki 1*, PWN, Warszawa 2006.
- [14] Nelson T., *Psychologia uprzedzeń*, przekł. A. Nowak, GWP, Gdańsk 2003.
- [15] Pietrzak H., *Następstwa i efekty stereotypowego postrzegania człowieka i świata społecznego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000.
- [16] Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
- [17] *Poza egocentryczną perspektywą widzenia siebie i świata*, red. M. Jarymowicz, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1994.
- [18] Proce W. F., Crapo R. H., *Psychologia w badaniach międzykulturowych. Czy ludzie wszędzie są tacy sami?*, przekł. A. Nowak, GWP, Gdańsk 2003.

- [19] *Stereotypy i uprzedzenia*, red. Z. Chlewiński, I. Kurcz, t. 1, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992.
- [20] Strelau J., *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, t. 3, GWP, Gdańsk 2003.
- [21] Strelau J., *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, t. 1, GWP, Gdańsk 2003.
- [22] Tajfel H., *Stereotypy społeczne i grupy społeczne*, „Studia Psychologiczne”, 1982, nr 2.
- [23] Tyszka T., *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*, GWP, Gdańsk 1999.
- [24] Wojciszke B., *Procesy oceniania ludzi*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1991.
- [25] Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- [26] Wosińska W., *Psychologia życia społecznego*, GWP, Gdańsk 2004.
- [27] *Wybrane problemy psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2004.
- [28] *Wykłady z psychologii społecznej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Skrzyński, M. Dyrda, Wydawnictwo Naukowe Medium, Warszawa 2003.
- [29] Zimbardo P. G., Leippe M. R., *Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego*, przekł. P. Kwiatkowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.

STEREOTYPES AND PREJUDICES IN STUDENT COMMUNITY OF THE NAVAL ACADEMY

ABSTRACT

The paper analyses the phenomenon of mutual stereotyping occurring in two groups of students of the Naval Academy, i.e. the ones who study to be commissioned officers and the ones who are civilian students. It characterizes the problems related to stereotypes and prejudices and analyses their structure and functions. In additions it contains an analysis of the results of own investigations conducted among students of the Naval Academy.

Keywords:

stereotypes, students, the military.

Recenzent prof. dr hab. Marek J. Malinowski